

Weronika Vera Korthals, Wyruszam więc

trochę późno jest
zasiedziałam się
chyba muszę zniknąć
trochę późno już
wszystko przykrył kurz
o nic nikt nie pyta

a z nieba bez chmur znów deszcz
to aniołów płacz albo śmiech
parasol ręk tak dziurawy
bez obawy
radę sobie dam

wyruszam więc znów
nie znajdziesz mnie tu
i nie mów nic
i nie mów bo
nie słucham cię już

zanim zrobię krok
zanim ruszę w mrok
jeszcze tu postoję
przekroczyłam próg
droga czeka już
dziwnie się nie boję